

Joanna Rosłon-Żmuda

Znaczenie Polski w Europie Bałtyckiej w kontekście napływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych

Wstęp

Pojęcie Europy Bałtyckiej do literatury przedmiotu w 1977 r. wprowadzili dwaj gdańscy uczeni – Jerzy Zaleski i Czesław Wojewódka¹. Oznacza ono terytoria położone wokół Morza Bałtyckiego i gospodarczo z nim związane. Z reguły do Europy Bałtyckiej zalicza się dziewięć państw, których granica morska biegnie wzdłuż Bałtyku. Są to: Dania, Finlandia, Szwecja, Estonia, Litwa, Łotwa, Polska oraz całość lub część Niemiec i część Rosji. Często jednak do państw bałtyckich zalicza się także Norwegię i Islandię – ze względu na ich wielowiekową obecność nad Bałtykiem².

Morze Bałtyckie od zawsze było czynnikiem integrującym kraje leżące nad jego brzegami. Wspaniałym przykładem współpracy w tym regionie był powstały w połowie XIII w. (1248 r.) Związek Miast Hanzeatyckich. Okres największego rozkwitu handlu między państwami leżącymi nad Bałtykiem przypadł na XIV i XV w., kiedy do Związku należało nawet 160 miast. Hanza przetrwała ponad czterysta lat. Ostatecznie rozpadła się w 1669 r. Późniejsze stulecia nie były już tak łaskawe dla państw skupionych wokół Bałtyku. Zamiast współpracy pojawiły się konflikty, zmieniały się granice i nazwy państw leżących nad Morzem Bałtyckim.

Wiek XX także nie przyniósł poprawy sytuacji w tym regionie. Wybuch pierwszej, a kilkanaście lat później – drugiej wojny światowej, nie sprzyjał nawiązywaniu i rozwijaniu kontaktów handlowych³. Po 1945 r. państwa leżące nad Bałtykiem zostały podzielone na dwa wrogie sobie pod względem ideowym obozy. Państwa leżące w południowo-wschodniej części Morza Bałtyckiego

¹ J. Zaleski, Cz. Wojewódka, *Europa Bałtycka. Zarys monografii gospodarczej*, Wrocław–Warszawa–Gdańsk 1977.

² Unijna strategia dla regionu Morza Bałtyckiego, Komisja Europejska, Bruksela 2009.

³ Por. J. Zaucha, W. Toczyński, T. Palmowski, *Rozwój Regionu Bałtyku*, Gdańsk 2001, s. 7.

znalazły się w strefie wpływów Związku Radzieckiego, w następstwie czego realizowały centralnie sterowany model gospodarki. Był on całkowicie odmienny od modelu rynkowego, który kontynuowały państwa położone w zachodnio-północnym regionie.

Taka sytuacja zdecydowanie ograniczała możliwość podjęcia współpracy gospodarczej. Dodatkowo wybuch zimniej wojny ostatecznie pogrzebał nadzieję na rozwój kontaktów w regionie Morza Bałtyckiego na wiele lat.

Blizsza współpraca między krajami należącymi do Europy Bałtyckiej nastąpiła dopiero na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. za sprawą radykalnych przemian, jakie miały miejsce w Europie Środkowo-Wschodniej. Państwa leżące nad południowo-wschodnią częścią Bałtyku odzyskały niezależność polityczną i swobodę gospodarczego działania. Stały się także partnerami handlowymi dla swoich bogatszych sąsiadów z północno-zachodniej części akwenu Morza Bałtyckiego.

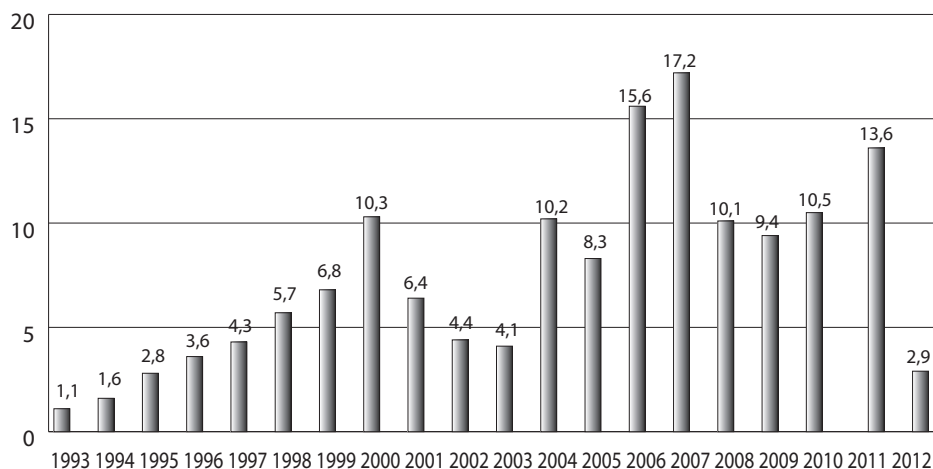
Wielkość i struktura bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) napływających do Polski z państw Morza Bałtyckiego

Zmiany systemowe w Polsce zwiększyły zainteresowanie zagranicznych firm nowym, prawie czterdziestomilionowym rynkiem. Postępująca demokratyzacja i liberalizacja gospodarki spowodowały wzrost zaufania wśród zagranicznych inwestorów, którzy powoli zaczęli lokować swoje kapitały nad Wisłą.

Napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) rozpoczął się w 1990 r., ale wielkość owych inwestycji była niewielka. Dopiero w 1993 r. wartość BIZ wyniosła 1,1 mld euro. W latach dziewięćdziesiątych XX w. bezpośrednie inwestycje zagraniczne systematycznie wzrastały, by w roku 2000 ich skumulowana wartość osiągnęła 36,1 mld euro. Pierwsza dekada XXI w. charakteryzowała się bardzo dużym zainteresowaniem zagranicznych inwestorów, co szczególnie było widoczne w latach 2006 i 2007, kiedy wielkość zainwestowanego kapitału osiągnęła niespotykany do tej pory poziom, odpowiednio 15,6 mld euro i 17,2 mld euro. Skumulowana wartość kapitału w latach 2001–2010 wyniosła 96,2 mld euro, czyli prawie trzy razy więcej niż w poprzednim dziesięcioleciu. Opisane zjawisko wizualizuje rysunek 1.

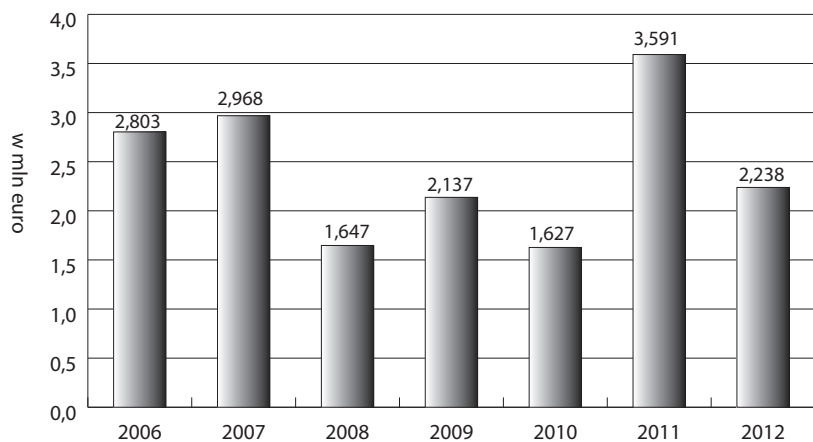
Spośród krajów bałtyckich najaktywniejszym inwestorem od początku lat dziewięćdziesiątych do chwili obecnej są Niemcy. Skumulowana wartość zainwestowanego w Polsce kapitału w latach 1991–1999 wyniosła 6,1 mld dolarów, co stanowiło 17,3% całości inwestycji zrealizowanych przez największych inwestorów zagranicznych w Polsce, natomiast wartość inwestycji w latach 2000–2010 osiągnęła poziom 16,74 mld euro. Na przestrzeni dwudziestu lat Niemcy nie straciły pozycji lidera i utrzymują się w pierwszej piątce największych inwestorów w Polsce. Jak podaje NBP, wartość inwestycji niemieckich w Polsce w 2011 r. wyniosła

około 3,6 mld euro. Był to znaczący wzrost w porównaniu z rokiem 2010, kiedy wartość ta osiągnęła wielkość 1,6 mld euro. Skumulowana wartość inwestycji niemieckich w Polsce w latach 1991–2011 wyniosła 20,7 mld euro, co odpowiada 13,6% udziału w inwestycjach zagranicznych ogółem⁴.



Rysunek 1. Napływ BIZ do Polski w latach 1993–2012 w mld euro

Źródło: Dane NBP



Rysunek 2. Wielkość niemieckich inwestycji bezpośrednich w Polsce w latach 2006–2012 w mln euro

Źródło: Dane NBP

⁴ Notatka informacyjna o RFN i o współpracy gospodarczej z Polską, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2012.

Niemieccy inwestorzy w Polsce dokonują w większości operacji typu *green-field*, co oznacza, że tworzą od podstaw infrastrukturę nowych przedsiębiorstw. Jest to niezwykle atrakcyjne rozwiązanie z punktu widzenia kraju przyjmującego.

Nasi zachodni sąsiedzi najchętniej inwestują w przemysł motoryzacyjny (Volkswagen, Opel), budowę maszyn, przemysł chemiczny i farmaceutyczny (Bayersdorf, Bayer), energetykę (EON), usługi i handel (Metro, Real), sektor bankowy (Deutsche Bank, Commerzbank) i ubezpieczenia (Allianz).

Zainteresowanie niemieckiego kapitału Polską nie zmienia się od dwudziestu lat i pozostaje ciągle na wysokim poziomie. W ostatnim roku byliśmy dla koncernów niemieckich drugą lokalizacją w Europie (po Austrii), a na świecie czwartą (po Chinach, Stanach Zjednoczonych i Austrii).

Świadczy to o zaufaniu inwestorów, co potwierdza ankieta przeprowadzona w 2012 r. przez Polsko-Niemiecką Izbę Przemysłowo-Handlową, w której 95% ankietowanych przedsiębiorców zadeklarowało, że w wypadku nowych inwestycji znów wybrałoby nasz kraj. Spośród wszystkich państw regionu Europy Środkowo-Wschodniej, a oceniano piętnaście krajów, Polska otrzymała najlepszą ocenę w kategorii stabilności politycznej, kwalifikacji i zaangażowania pracowników. Znalazła się też na drugim miejscu w rankingu atrakcyjności inwestycyjnej. Lepiej od Polski w tym względzie zostały ocenione tylko Czechy⁵.

Dodatkowo inwestorzy z Niemiec doceniają szybko rozwijający się rynek wewnętrzny w Polsce, co oznacza, że coraz większa część dóbr i usług pochodzących z inwestycji jest tworzona z myślą o rynku polskim.

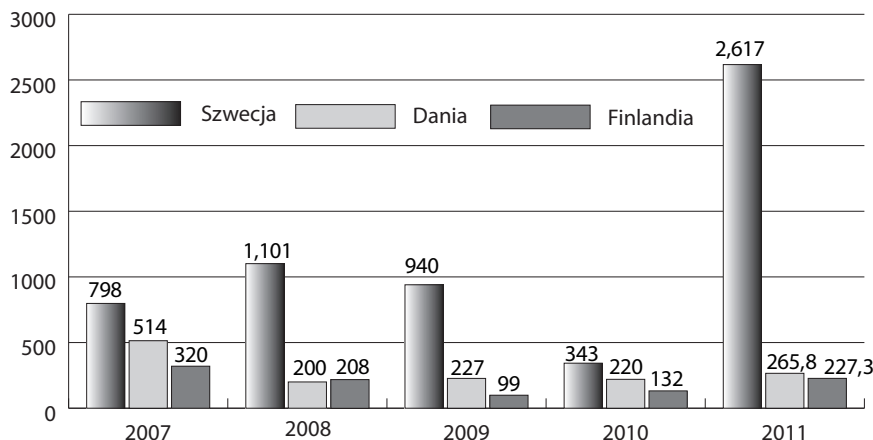
Wśród krajów położonych nad Bałtykiem drugim co do wielkości inwestorem w Polsce jest Szwecja. W latach 2000–2011 do Polski napłynęło 12,6 mld euro pochodzących ze skandynawskich inwestycji bezpośrednich. Kapitał szwedzki stanowił ponad połowę tej wielkości i wyniósł 7,7 mld euro. Jeszcze w 1999 r. Szwecja zajmowała dwunaste miejsce wśród inwestorów lokujących kapitał w Polsce.

W roku 2000 była już na ósmej pozycji – głównie za sprawą inwestycji szwedzkiej firmy Vattenfall, która przejęła polskie spółki z branży energetycznej. Od roku 2006 inwestycje szwedzkie w Polsce zaczęły gwałtownie rosnąć, a w roku 2008 po raz pierwszy osiągnęły wartość 1,1 mld euro, co stanowiło 11% wszystkich BIZ w Polsce⁶.

W 2011 r. wielkość bezpośrednich inwestycji ze Szwecji wyniosła rekordową kwotę 2,617 mld euro. Tym samym Szwecja uplasowała się na piątym miejscu pod względem wartości zainwestowanego kapitału z 6% udziałem w całości inwestycji w Polsce (całkowita wartość wszystkich bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce to 153,4 mld euro). Średnia wartość szwedzkich BIZ w Polsce w latach 2002–2010 wyniosła 493 mln euro.

⁵ Ankieta koniunkturalna EŚW 2012, Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa, Warszawa 2012.

⁶ Skandynawskie Inwestycje w Polsce, Skandynawska Izba Gospodarcza, Warszawa 2013, s. 12.



Rysunek 3. Wielkość skandynawskich BIZ w Polsce w latach 2007–2011 w mln euro

Źródło: Dane NBP

Największe szwedzkie firmy, które zainwestowały w Polsce (ponad 60% wszystkich przedsiębiorstw), rozwijają działalność przede wszystkim w przemyśle przetwórczym i produkcji. Głównie jest to przetwórstwo chemikaliów, papieru oraz produkcja maszyn i urządzeń elektrycznych. Oprócz tego inwestycje dotyczą handlu (10% wszystkich inwestycji) oraz obsługi nieruchomości i innych usług wspierających biznes (8%). Najwięksi szwedzcy inwestorzy w Polsce to IKEA, Nordea Bank Sweden AB, Elektroluks czy Skanska Kraft AB.

Kolejnym skandynawskim krajem inwestującym w Polsce jest Dania. Całkowita wielkość duńskiego kapitału zainwestowanego w Polsce w 2011 r. wyniosła 3,098 mld euro, co uplasowało Danię na piętnastym miejscu pod względem wartości zainwestowanego kapitału z 2% udziałem w BIZ w Polsce. Duńskie inwestycje trafiły do sektora produkcji przemysłowej (33%), a w szczególności do branży spożywczej oraz do handlu (36%)⁷.

Najbardziej rozpoznawalne duńskie firmy działające na polskim rynku to: Statoil, działający w branży paliwowej, Carlsberg – w przemyśle piwnym, Netto – w handlu, Danfoss – w budownictwie czy Nordea – w usługach finansowych. Pomimo bliskiego sąsiedztwa, Duńczycy zdają się nie dostrzegać w pełni potencjału polskiej gospodarki, a tym samym nie traktują Polski jak poważnego partnera handlowego. W ocenie parlamentarzystki duńskiej, Lykke Friis, Polska i Szwecja to najważniejsi sojusznicy Danii w Unii Europejskiej, dlatego też współpraca gospodarcza na linii Polska–Dania powinna ulec zacieśnieniu, tym bardziej że Polska ma coraz więcej do zaoferowania także w tak ważnej dziedzinie, jak nowe technologie⁸.

⁷ Dania. Informacje o sytuacji gospodarczej i stosunkach gospodarczych z Polską, Ministerstwo Gospodarki, Warszawa 2012, s. 5.

⁸ Per V in t h e r, *Polska jest dla Danii krajem o wielkim potencjale*, przedruk z „Dagbladet Borsen”, 12.12.2012, www.coi.wzp.pl/coi/p-r-m-a-18160/publikacje_prasowe.htm [dostęp: 12.03.2013].

Biorąc pod uwagę wielkość inwestycji dokonywanych przez duńskie firmy za granicą, inwestycje realizowane w Polsce są naprawdę niewielkie. Przy kwocie nieco ponad 10 mld euro zainwestowanych przez Danię w postaci BIZ w 2011 r. do Polski trafiło tylko 265,8 mln euro.

Najwięksi partnerzy inwestycyjni Danii to Szwecja, w której realizowana jest blisko połowa duńskich BIZ, następnie Wielka Brytania, Niemcy, Norwegia i USA. Żeby uświadomić sobie, o jakich wielkościach mowa, należy zaznaczyć, że łączna kwota duńskich BIZ w 2011 r. wyniosła 171 mld euro.

Finlandia w inwestycjach w Polsce posiada jeszcze mniejszy udział, niż Dania. Wartość fińskich inwestycji w naszym kraju do końca roku 2011 wyniosła 1,37 mld euro, co dało szesnaste miejsce wśród inwestorów. Średnia wartość inwestycji fińskich w Polsce wyniosła tylko 125 mln euro, a to zaledwie jedna czwarta inwestycji szwedzkich. Firmy fińskie w większości inwestują w przetwórstwo i produkcję przemysłową.

Znaczącymi spółkami fińskimi działającymi w Polsce są między innymi: Eltel Network – firma międzynarodowa z siedzibą w Finlandii, która przewodzi w budowie sieci telekomunikacyjnych i energetycznych, a także kontroluje 20% rynku instalacji sieci telekomunikacyjnych, Ramirent – firma specjalizująca się w wynajmie maszyn budowlanych, posiadająca 42 oddziały w Polsce.

Inwestycje fińskie w Polsce ukierunkowane są głównie na produkcję na rynek polski, chociaż są również przykłady inwestycji fińskich, które stymulują eksport do Finlandii (np. firma Oras, produkująca armaturę hydrauliczną, czy FinnKarelia, specjalizująca się w produkcji odzieży). Stymulująco na eksport do Finlandii działają inwestycje w infrastrukturę, także handlową, w dziedzinie eksportu polskich owoców (np. jabłka, mrożone truskawki), ponieważ firmy fińskie zaczęły zastępować dostarczające dotychczas owoce firmy polskie. Głównym kierunkiem dla kapitału fińskiego jest Szwecja, następnie Belgia, Holandia, Niemcy, Dania i Estonia⁹.

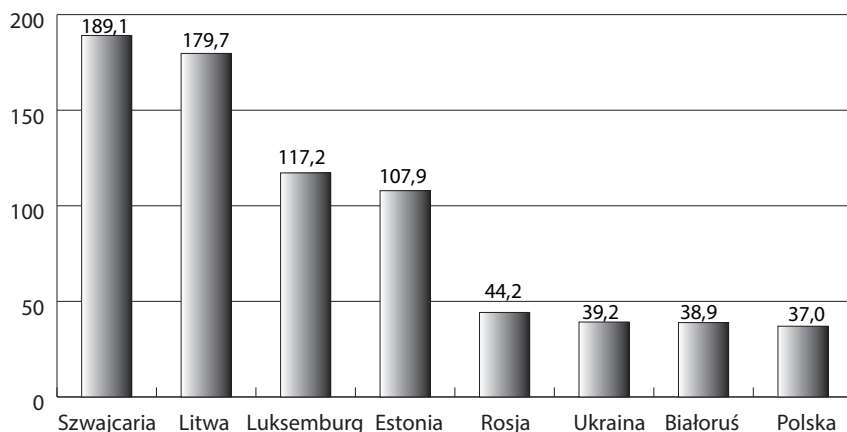
Jak wynika z przytoczonych danych, Polska nie jest priorytetowym kierunkiem dla firm skandynawskich. Trafia do nas jedynie 1,2–1,6% całkowitych inwestycji dokonywanych przez te państwa. Z takim wynikiem Polska plasuje się na końcu pierwszej lub w drugiej dziesiątce głównych kierunków inwestycyjnych krajów skandynawskich. W czołówce odbiorców dla skandynawskiego kapitału są Niemcy, Wielka Brytania, Francja, Stany Zjednoczone oraz właśnie państwa skandynawskie.

Chociaż w badaniu przeprowadzonym wśród inwestorów przez Skandynawsko-Polską Izbę Gospodarczą aż 98% przedsiębiorców potwierdziło możliwość kolejnej inwestycji w Polsce, to Skandynawowie są bardzo ostrożni w podejmowaniu ryzyka, zwłaszcza w okresie braku stabilności na rynkach międzynarodowych. Dodatkowo do większych inwestycji w Polsce zniechęca ich brak przejrzystości w zamówieniach publicznych, rozbudowana administracja, wysoki poziom korupcji i nieskuteczne prawo.

⁹ Skandynawskie Inwestycje w Polsce, Skandynawsko-Polska Izba Gospodarcza, Warszawa 2013, s. 13.

Nasi północno-wschodni sąsiedzi, Litwa, Łotwa i Estonia, zainwestowali w Polskę do końca roku 2011 kwotę 234,7 mln euro. Spośród nich największym udziałowcem w inwestycjach w naszym kraju jest Litwa: 128,3 mln euro, co stanowi 8,24% ogółu inwestycji litewskich za granicą, które wynoszą 1,6 mld euro. Polska jest czwartym w kolejności rynkiem, na którym działają litewskie firmy. Kraje, które nas poprzedzają, to Łotwa (20,1%), Holandia (19,4%) i Rosja (11,4%). Najwięcej inwestycji litewskich kierowanych jest do sektora naukowo-technicznego (32%), w handel hurtowy i detaliczny oraz naprawę środków transportu (14,1%). Na trzecim miejscu uplasowały się usługi finansowe i ubezpieczeniowe (13,2%)¹⁰.

Łotewskie inwestycje w Polsce na koniec 2011 r. wynosiły 25,7 mln euro. W większości inwestycje te napłynęły w 2008 r. i zostały ulokowane w sektorze handlowym. Od 2012 r. kapitał z Łotwy zaczął napływać do Polski nieco szerszym strumieniem, bowiem w trzecim kwartale tegoż roku wartość łotewskich BIZ w naszym kraju wyniosła 34,6 mln euro, a w 2013 r. – 37 mln euro. Ogół łotewskich BIZ na świecie to 1073,6 mln. Nie oznacza to jednak poprawy naszej pozycji wśród państw goszczących inwestycje tego państwa. W 2011 r. Polska plasowała się na piątym miejscu wśród kierunków inwestycji łotewskich (po Litwie, Szwajcarii, Estonii i Ukrainie). W roku 2012 wyprzedził nas jeszcze Cypr, a w 2013 r. spadliśmy na ósmą pozycję.



Rysunek 4. Struktura geograficzna łotewskich BIZ – na koniec roku 2013 w mln euro

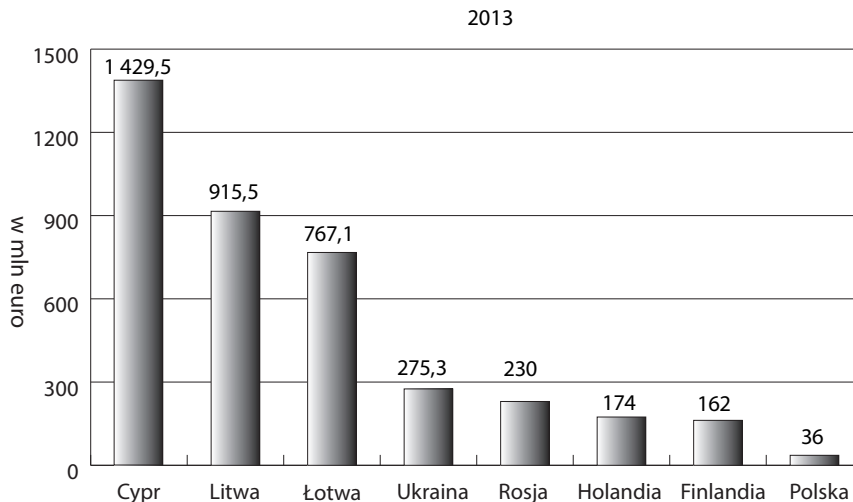
Źródło: Bank Łotwy

Zdecydowaną większość inwestycji łotewskich w Polsce poczyniono w handel hurtowy – 29,03 mln euro. 2,7 mln euro zostało zainwestowanych w pośrednictwo finansowe, 1,71 mln euro w produkcję, a 1 mln euro w nieruchomości (wynajem i handel). Struktura zainwestowanego kapitału w Polsce odzwierciedla ogólny trend inwestycyjny Łotwy, bowiem aż 77% inwestycji łotewskich jest lokowanych w usługach.

¹⁰ Litwa. Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w I kwartale 2012 r., Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Wilnie, www.vilniustrade.gov.pl/pl/ [dostęp: 10.03.2013].

Kapitał estoński w Polsce na koniec 2011 r. wynosił 80,7 mln euro. Biorąc pod uwagę, że łączna wielkość estońskich inwestycji zagranicznych wyniosła w tym samym roku 3,66 mld euro, obecność na polskim rynku firm z Estonii jest symboliczna. Najważniejszymi partnerami dla Estonii w przepływach kapitałowych są Cypr, Litwa, Łotwa oraz Finlandia. Tylko w pierwszej połowie 2011 r. estońskie inwestycje na Litwie wyniosły 126 mln euro, a na Łotwie 70,7 mln euro. Polska z 35,5 mln euro estońskich inwestycji w 2011 r. zajmowała dopiero odległe piętnaste miejsce.

Do największych estońskich inwestycji w Polsce należy firma Wendre, która w Kostrzynie nad Odrą uruchomiła zakład produkcji poduszek – zainwestowała w niego ok. 25 mln zł. Znacząca jest również Grupa OEG (właściciel sieci kasyn), która przejęła 80% akcji Casino Polonia i zainwestowała 7 mln euro w nowe kasyno w Hotelu Hilton w Warszawie. Estońsko-litewski kapitał posiada także 66,1% akcji producenta słodczy – firmy Mieszko. Jak wynika z danych, nasz rynek nie jest dostatecznie atrakcyjny dla przedsiębiorców estońskich – pomimo wielu atutów, które doceniają przedsiębiorcy z Niemiec czy ze Szwecji. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy są na pewno trudności komunikacyjne, wynikające z braku bezpośrednich połączeń kolejowych i morskich pomiędzy Polską i Estonią.



Rysunek 5. Struktura geograficzna estońskich BIZ w 2013 r. w mln euro

Źródło: Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Tallinie

Podsumowanie

Współpraca gospodarcza pomiędzy Polską a państwami skandynawskimi i bałtyckimi, po wielowiekowej przerwie, odradza się niezwykle mozolnie. Mimo wielu atutów, jakie posiada polska gospodarka, jak trzydziestoosmiomilionowy, dobrze

się rozwijający i bogacący rynek zbytu, kompetentna, dobrze wykształcona kadra pracownicza oraz konkurencyjny poziom płac, kraje należące do Europy Bałtyckiej w niewielkim stopniu rozwijają współpracę kapitałową ze swoim południowym sąsiadem (z wyjątkiem Niemiec i Szwecji, które są jednymi z najpoważniejszych inwestorów w Polsce).

W większości państwa te inwestują w krajach Europy Zachodniej i u swoich bezpośrednich sąsiadów, jak ma to miejsce choćby w wypadku państw skandynawskich i Estonii. Litwa i Łotwa bliską współpracę utrzymują także z Rosją i Ukrainą. Na przykładzie przepływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych trudno mówić o silnym bloku współpracy gospodarczej pomiędzy Polską a innymi państwami położonymi nad brzegami Morza Bałtyckiego. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy są istniejące różnice kulturowe oraz geopolityczne, które sprawiają, że poszczególne kraje mają tendencję do zwracania się w określonych kierunkach. Jest to szczególnie widoczne w regionie Morza Bałtyckiego, gdzie państwa bałtyckie i skandynawskie wyraźnie ciążą ku sobie. Na razie sieć powiązań kapitałowych jest bardzo nierównomiernie rozłożona i zdecydowanie zagęszcza się na zachód od Polski, co jest wynikiem długoletniego zainteresowania naszym krajem inwestorów z Luksemburga, Niemiec czy Francji. Żeby mówić o bardziej zintegrowanym obszarze wokół Morza Bałtyckiego, konieczna jest bliższa współpraca pomiędzy wszystkimi państwami regionu. Kraje skandynawskie mają ogromny potencjał w rozwoju technologii dotyczących energii odnawialnej, z których mogłyby korzystać państwa, planujące – w ramach dywersyfikacji dostępu do źródeł energii – budować sektor zielonej energii, tak jak Polska czy Litwa. Byłaby to na pewno kolejna szansa na zacieśnienie współpracy, także w ramach bezpośrednich inwestycji zagranicznych.

Importance of Poland in Baltic Europe in the Aspect of Influx of Direct Foreign Investments

Summary

Keywords: Poland, Baltic Sea, direct foreign investments, economy, industry

Economic cooperation between Poland, Scandinavian and Baltic countries, after centuries-old break, is reviving very slowly. Despite numerous assets of Polish industry, the countries from the Baltic Region are developing capital cooperation with their southern partner to limited extend. Exceptions are Germany and Sweden, which are one of the most significant investors in Poland. Reasons for such a situation, among others, are cultural and geopolitical differences, which cause that countries tend to turn to certain directions. Such a trend is particularly observed in the Baltic Region, where Baltic and Scandinavian countries are clearly leaning towards each other.